

Zapiski bibliograficzne

ZIEMIE ZACHODNIE

H. JANTOS, J. KUŁTUNIAK, Z. ROMANOWSKI: *Granicznym szlakiem*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1959, s. 267.

Książka ta jest, jak ją nazwali autorzy, zbiorem reportaży z podróży, którą odbyli w 1958 r. wzdłuż granic naszych Ziemi Zachodnich i Północnych. Trasa wiodła od miejscowości Chałupki w powiecie raciborskim na Opolszczyźnie, Podosudociem, biegiem Nysy i Odry, Wybrzeżem do Mierzei Wiślanej, przez tereny Pojezierza Mazurskiego do Żytkiem w powiecie gołdapskim w woj. białostockim.

Nie są to jednak reportaże pisane „na gorąco”, przedstawiające wycinek jakiegoś aktualnego problemu. Książka ta jest już rezultatem refleksji, przemyśleń zagadnień, z którymi autorzy się zetknęli w czasie swej podróży. W doskonalym niejednokrotnie sposób łączy ona dawną i bliższą przeszłość z teraźniejszością, dyskretnie, bez wyolbrzymionego optymizmu, ukazuje wizję przyszłości, przedstawia gorzką, ale zarazem krzepiącą prawdę o minionych dniach.

Książka ta jest jak najprawdziwszą opowieścią, opowieścią o ludziach, o tych, którzy zmagali się z zalewem germańskim, by doczekać się upragnionej wolności, o tych, którzy przybyli na Ziemię Zachodnie, by życie rozpocząć „od nowa”, o tych, którzy czuwają nad spokojną pracą — żołnierzach pogranicza. Tym właśnie ludziom oddają głos autorzy reportaży, sami zaś usuwają się niejako w cień. Na tym polega m. in. wartość tej książki, wartość nie tylko dokumentalna, ale i literacka.

Ogólnie: pozycja pouczająca i ciekawa, nie pozbawiona wartości artystycznych, literackich.

„ZAPISKI KOSZALIŃSKIE”. Zeszyt 3 i 4. Koszalin—Słupsk 1959.

W zeszytach 3 wymienić należy artykuł M. Sikory pt. Kilka uwag o genezie i przynależności kultury pomorskiej.

Autor podkreśla, że kultura ta, zwana dawniej kulturą grobów skrzynkowych, należy do najsłabiej poznanych kultur wspólnoty pierwotnej. Stwierdza, wbrew nauce niemieckiej, że związki kultury pomorskiej ze Skandynawią i terenami Niemiec północno-zachodnich są słabo widoczne, natomiast zaznacza się wyraźne pokrewieństwo kultury pomorskiej z łużycką w zakresie kultury materialnej i obrządku pogrzebowego.

M. Gumowski w rozprawce pt. Wojna o czerwonego gryfa zajmuje się dziejami 8-letniego sporu o Księstwo Szczecińskie między elektorem brandenburskim a książętami wołogoskimi i rolą Polski w tym zatargu. Współczesnym zagadnieniem Słupska zajmuje się J. Maleja w artykule pt. Niektóre przyrodnicze problemy rzeki Słupi.

W zeszytach 4 M. Gumowski w artykule pt. Pieczęcie i herb Słupska konstatuje, że herb tego miasta powinien być zgodny z najstarszymi przekazami, a więc z XIV w. i 1419 r. Przekazy te są zgodne co do tego, że rybogryf winien być czarny na złotym tle.

„KULTURA ZIEMI ŻŁOTOWSKIEJ”.

Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Słupsku. Biblioteka Słupska t. 4. Wydawnictwo Poznańskie Poznań—Słupsk 1959, s. 66.

Kolejny tomik Biblioteki Słupskiej poświęcono wybranym zagadnieniom z życia kulturalnego ziemi złotowskiej.

K. Kwiecień w artykule pt. Krótki zarys historii ziemi złotowskiej szkicuje dzieje tej części Krajny, dzieje, które są pasmem walk polskości z niemczyzną, najpierw z ekspansją brandenburską i krzyżacką, później pruską i hitlerowską.

Ileokroć w czasach 173-letniej niewoli zmagala się fala antypolska, tylekroć ożywiał się ruch narodowy wśród Polaków w Złotowskiem. Tak było przede wszystkim po 1919 r.

«Z. Zagórski w szkicu pt. O gwarach ludowych w Złotowskiem podkreśla znaczenie tego terenu dla językoznawców ze względu na odrębne właściwości gwary złotowskiej. Oprócz tych specyficznych cech posiada ona cechy wspólne z gwarą kaszubskimi i wielkopolskimi.

D. Pawlak w przyczynku pt. Uwagi o pieśni ludowej ziemi złotowskiej zastanawia się nad powodami zamierania ludowej pieśni regionalnej. Widzi tutaj wpływ kultury niemieckiej i cywilizacji w ogóle, jak również rozpowszechnianie się pieśni patriotycznych, żołnierskich i okolicznościowych, zaczerpniętych ze śpiewników. Zrzeszenia chóralne popularyzujące te właśnie pieśni podtrzymywały polskość, z drugiej jednak strony przyczyniały się do zaniku ludowej pieśni rodzimej, nie uwzględniając jej w swym repertuarze.

Poza wymienionymi artykułami tomik ten zawiera kilka legend z Krajny, które po raz pierwszy publikowane były w 1936 r. Zebrał je wówczas i przygotował do druku Piotr Jasiek.

STANISŁAW RZESZOWSKI: Z dziejów Nowogardu. Koło Miłośników Ziemi Nowogardzkiej. Szczecin 1959, s. 60.

Wykopaliska z okresu kultury prałużyckiej świadczą o tym, że przed 35 stuleciami istniała tutaj osada obronna. W średniowieczu wiodła tędy droga wojenno-handlowa z Wolina do Kołobrzegu. Od r. 1274 do 1663 r. Nowogard znajdował się w posiadaniu grafów von Eberstein. Oni to rozpoczęli kolonizację niemiecką i ucisk Słowian.

W r. 1657 przeszedł przez Nowogard podjazd lekkich formacji konnych Czarneckiego, w 1807 żołnierze polskiej Legii Północnej zdobywali to miasto, w marcu 1945 żołnierze I Armii maszerowali starym szlakiem na Bałtyk.

Brozura zawiera dalej kronikę Koła Miłośników Ziemi Nowogardzkiej 1956—1958 oraz informacje o legendach, pomnikach przeszłości, dowodach słowiańskiej kultury ludowej.

STANISŁAW KOWALSKI — JAN MUSZYŃSKI: Kożuchów. Lubuskie Towarzystwo Kultury w Zielonej Górze. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1959, s. 55 + ilustracje.

Praca z serii popularnych monografii starych miast lubuskich. Stanowi pierwszą próbę zarysowania genezy i rozwoju przestrzennego tego miasta.

Autorzy przedstawiają następnie aktualne problemy odbudowy i konserwacji, jak również wykaz budowli zabytkowych miasta.

Zestawił: W. T.